

Kukiz & Perverados - Wyspa Zielona (2018)



1 *Wyspa Zielona* 2 *Nic Nie Boli Tak Jak Miłość* 3 *Biedny Jak G.* 4 *Słońce Peru* 5 *Wakacyjna Miłość Z Brodą* 6 *Pendolino* 7 *Basiu* 8 *O, Pani Sędzio* 9 *Galactic Love*
Bass Guitar – Grzegorz Ziola Choir – Wiktoria Grudniok Guitar – Jacek Kaspszyk, Wojciech Cieślak Guitar, Keyboards – Rafał Jezierski Keyboards – Krzysztof Imiołczyk Percussion – Wojtek Sitnik, Łukasz Łabuś Vocals – Paweł Kukiz

W listopadzie 2018 ukazała się nowa płyta Pawła Kukiza (Kukiz i Perwerados) pt. "Wyspa zielona". Kontrowersyjny, zepchnięty na margines jako muzyk, jednak wciąż tworzący. Jaki jest jego nowy album? O tym w dzisiejszej recenzji.

Rebeliant. Od zawsze i na zawsze w muzycznym nurcie społeczno-politycznym. Grubą kreską na pięciolinii paradokumentujący tych na przeważającym rozmiarach marginesie społeczeństwa, którzy w alkoholowym zwidzie marzą o wymyślonej zielonej wyspie, na której kupią dziecku... rowerek. Mentalnie ma... rogatą duszę. I bigla... w muzyce, którą z zawadiackim poczuciem humoru żongluje „po amerykańsku” od hard rocka po swoje disco-polo.

Recenzja płyty "Wyspa zielona" – Kukiz i Perverados (Universal Music Polska, 2018)

Paweł Kukiz jest w trudnym, wręcz nieco niekomfortowym położeniu jako muzyk. Odkąd wszedł głęboko w politykę przestał być postrzegany przez niektórych jako artysta. A przecież na płycie "Wyspa zielona" Paweł (jako Kukiz i Perverados) zaprezentował się jako zawodowy wokalista, który stworzył album na miarę swoich możliwości.

I niejedna z tych piosenek jest bliska jego poczynaniom w Piersiach, choć nie znajdziemy tu aż tak mocnych, rock'n'rollowych dźwięków, jakie nagrywał jeszcze za czasów pamiętnego zespołu. Ciągłe jednak pastisz staje się wymową jego muzycznych poczyznań. I choć parodiowanie disco-polo nie jest aż tak interesujące (tytułowa "Wyspa zielona"), to już naleciałości latino przywołują lekki uśmiech ("Słońce Peru").

Można nawet dostrzec melodyjność charakterystyczną dla duetu Kukiz – Borysewicz ("Nic nie boli tak jak miłość"). Bywa też nieco bardziej energetycznie ("Pendolino"), czy też gitarowo ("Basiu"). Czuć w tych piosenkach lekką buntowniczość i nieposkromioną naturę Kukiza.

Paweł nie atakuje jednak nikogo w sposób bezpośredni. Nie wszczyna awantur, choć nie wszystkie jego komentarze stają się wygodne ("Biedny jak G"), czy też do końca trafne i na miejscu ("Wakacyjna miłość z brodą").

Przeglądając jednak twórczość Kukiza to ten album należy ocenić sprawiedliwie. Bo muzycznie i realizacyjnie to całkiem dobrze skrojone kompozycje. I poza opisem społeczno-obyczajowym ta płyta staje się ciekawa nie przez teksty, ale przez piosenkową melodykę, która wynosi te utwory ponad przeciętność.

Zabawa formą, balansowanie na granicy różnych gatunków muzycznych, także tych mniej wygodnych tworzą jakość charakterystyczną dla Pawła Kukiza. I tego należy się trzymać słuchając tej płyty. To ciągle on, taki nie do końca ułożony, niedopasowany do trendów muzycznych i sytuacji w jakiej znów się znalazł.

Dla wielu był niewygodny, ale nierzadko ceniony jako muzyk. Teraz przez politykę został bardziej zepchnięty na margines, a tak naprawdę wciąż zasługuje na miano dobrego muzyka. Nawet jeśli jego poglądy nie leżą po naszej stronie, czy też wydają się wręcz absurdalne.
---Łukasz Dębowski, polskapłyta-polskamuzyka.pl

download (mp3 @320 kbs):

Kukiz & Perverados - Wyspa Zielona (2018)

Wpisany przez bluelover

Wtorek, 04 Czerwiec 2019 15:28 -

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [gett](#) [bayfiles](#)

[back](#)